

Kresowa „Boża podszewka”

W 1994 r. Fundacja Pogranicze, którą kieruje w Sejnach Krzysztof Czyżewski, wydała książkę Teresy Lubkiewicz-Urbaniowicz pt. „Boża podszewka”. Wkrótce potem odbyło się spotkanie z autorką i promocja książki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku. Wtedy nikt nie przypuszczał, że za parę lat powieść, w poszerzonej wersji, zostanie sfilmowana dla telewizji.

Książka otrzymała nagrodę Fundacji Kultury. Od 23 listopada przez 15 kolejnych niedzielnych wieczorów będziemy oglądać w programie I TVP serial pt. „Boża podszewka” w reżyserii Izabelli Cywiń-

skiej. Równolegle w Wydawnictwie Prószyński i S-ka ukazuje się pełne wydanie powieści wraz z fotografiami Ryszarda Lenczewskiego – autora zdjęć do filmu. Cywińska jest również autorką scenariusza, natomiast Teresa Lubkiewicz-Urbaniowicz napisała dialogi. Autorem muzyki jest sam Jerzy Satanowski (wydano już płytę CD), a producentem – TVP SA. Producent wykonawczy to STI Studio Filmowe.

Tytuł serialu – podkreślają realizatorzy z STI – jest wileńskim określeniem gwarowym. Być „bożą podszewką” to znaczy być kimś gorszym, niegodnym szacunku,

pogardzanym. Saga rodzinna Jurewiczów z Juryszek Wileńskich na Kresach, a szczególnie pełne dramatyzmu losy najmłodszej z rodziny – Maryśki, tytułowej „Bożej podszewki” (w tej roli Agnieszka Krukówna) zaczyna się w 1900 roku jej narodzinami, a kończy w 1945, kiedy bohaterowie zmuszeni są opuścić rodzinną Wileńszczyznę... jest to film akcji, ale tym razem akcji wewnętrznej, w sposób bezwzględnie szczerzy odkrywający w bohaterach to, co głęboko ludzkie, zwykle wstydliwie ukrywane, ale też co piękne, co wzrusza.

(kon)

Fot. PAT Archiwum



Jedna ze scen serialu „Boża podszewka”